

# DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER. — Redakcja i administracja: Lwów, Sykstuska 21. — Telefon Nr. 24. — Czek P. K. O. Nr. 142.176.

## CENA PRENUMERATY:

We Lwowie miesięcznie zł. 6—  
z dostawą do domu . . . 6:50  
na prowincji . . . 6:50  
za granicą . . . 8—

**25** groszy  
Cena egz. pojed. w całej Polsce

Ceny ogłoszeń: Za 1 m/m 1 szp. na 1 str. 80 gr., w tekście 70 gr., w rubr. „Nadesłane” 40 gr., zwyczaj. ogł. (1 szp. szer. 37 m/m) 15 gr., drobne za słowo 10 gr., dla posz. pracy bezpl. — Cała 1-sza strona pod nagł. zł. 1000—, w tekście cała str. 700— zł., ostatnia strona 500— zł., zamieszczone o 25% drożej.

## Nowi świadkowie oskarżenia w procesie brzeskim.

### Zeznania tow. posła Zaremby.

WARSZAWA, 27 listopada (tel. wł.). W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy zeznaje pos. tow. Z. Zaremba, redaktor „Pobudki”.

Na pytanie obr. Benkela odpowiada, że artykuły wymienione w akcie oskarżenia są przez niego pisane.

Tow. Dubois podniósł zarzut w „Pobudce” co do osoby referenta prasowego Kriegera i jego działalności w r. 1927. W tym roku Krieger był współpracownikiem brukowego „Wiarusa”, gdzie podpisywał się pseudonimem „Mauzer”. Pisał tam pornograficzne nowele, zwrócone przeciwko socjalistom, szkalował organizację bojową PPS.

idealizował szpiclów, którzy padli z ręki organizacji i w brudnym świetle przedstawiał członków bojowej organizacji.

Wszystko to urozmaicał pornograficznymi scenami.

Adw. Benkiel: Czy ton „Pobudki” był bardziej ostry niż innych pism opozycyjnych?

Sw.: Pismo było przeznaczone dla najszerzych mas, było pisane językiem zrozumiałym. Ton salonowy nie był przestrzegany, pisaliśmy ostro,

zwakczaliśmy szczególnie morderstwa, prowokację,

porusaliśmy w dalszym ciągu zachowanie się władz administracyjnych.

Obr.: Czy za artykuł o Koryźmie (żandarm zabity w Belwederze) była „Pobudka” pociągnięta do odpowiedzialności?

Sw.: Artykuł wogóle nie był skonfiskowany. Za rozmaite moje przemówienia na terenie Sejmu dotyczące przekroczeń budżetowych grożono mi, że się ze mną policzą. Jakoś dotychczas nikt się zemną nie policzył.

Obr.: A czy wkroczył urząd prokuratorski?

Sw. z uśmiechem: W systemie pomajowym prokuratorzy nie wkraczają.

### O kierunkach w P.P.S.

Obr.: Tutaj mówili wywiadowcy o dwóch kierunkach w partii PPS., patriotycznym i rewolucyjnym. Może nam pan co o tych kierunkach powie?

Sw.: PPS. jest organizacją masową. Trudno jest mówić o dwóch kierunkach. Jeżeli chodzi o kierunek patriotyczny, to cała partja jest patriotyczna. Jeżeli chodzi o prądy rewolucyjne, to PPS. jak każda partja socjalistyczna jest rewolucyjna. PPS. jest absolutnie pozbawiona prądów spiskowych i zamachowych. — Wiemy, że niczego nie osiągniemy drogą spisku czy zamachu. Dążyliśmy zawsze do niepodległości, aby dać klasie robotniczej wolność i swobodę.

### Wszystko robią na rozkaz

Obr.: Czy w BB. są różne kierunki? Sw.: Tam są ludzie, którzy dawno już wyzbyli się przekonani swoich, a wszystko robią na rozkaz.

Obr.: Jakiej metody trzymali się konfiskatorzy w stosunku do „Pobudki”?

Sw.: Była jedna linja: zabić pismo. Robiłem wiele dla ratowania pisma, ale nic nie pomogło. Przedrukowałem kliszę z wizerunkami ośmiu dyktatorów, nie skonfiskowano tych klisz. Następnie chciałem tę samą kliszę drukować z wizerunkiem Waldemara przekreślonego z napisem: „Jeden ubył”. Był tam między dyktatorami również i Piłsudski. Numer ten został skonfiskowany.

— Czy krytykował pan często przekroczenie funduszu dyspozycyjnego?

— Czyniłem to wielokrotnie w Sejmie. Demonstrowałem dokumenty. Figurowały tam pozycje bardzo nieprzyjemne, np. p. Bojko dostał dwadzieścia parę tysięcy na poczęstunki. Inne pozycje dotyczyły organizowania dywersji oraz wiecowników, których zadaniem było rozbijanie wieców. Te wydatki w jednym tylko miesiącu wyniosły 1,600.000 zł. Była to naturalnie część owych 8 milionów.

### Wybory przemyskie.

Obr.: Opowiadał pan o nadużyciach wyborczych, o rozbijaniu zebrań. Jak było w Przemysku?

Sw.: Nie wolno tam było o niczem mówić na wiecach; o Brześciu zabroniono, o 8 milionach złotych zabroniono. Chwaliłem rząd — też zabroniono; powiedziano mi, że tak chwalić rządu nie wolno. Mówiłem o procesie Drejfusa — zabroniono,

komisarz objaśnił, że to przypomina proces Liebermana.

Na pytanie adv. Nowodworskiego — świadek opowiada szczegółowo o najściu oficerów na Sejm.

Adw. Nowodworski: Czy pan był świadkiem napadu na posła Rybarskiego?

Sw.: Tę scenę bestialską doskonale sobie przypominam.

Tow. Dubois: Czy pan był członkiem komisji skarbowej?

Sw.: Tak.

Tow. Dubois: Jaki wniosek pan zgłosił?

Sw.: Wniosek o zmniejszenie dochodów komorników sądowych.

Tow. Dubois: Kto został ostatnio powołany na stanowisko komornika sądowego?

Sw.: Komisarz Andruchowicz.

Tow. Dubois: Dlaczego?

Sw.: Widocznie za pobicie posła Liebermana.

### Odbitka fotograficzna dokumentów.

Prok. Grabowski sprzeciwił się przedstawieniu fotograficznych odbitek dokumentów, które przedłożył tow. Zaremba, motywując to tem, że niewiadomo z jakich źródeł ta odbitka pochodzi.

Obr. Benkiel wnosi o zwrócenie się do Rady Min. o udzielenie sądowi oryginału tych dokumentów.

Wniosek ten popiera również adv. Nowodworski, ale prok. Grabowski replkuje, oświadczając, iż — jego zdaniem — dokument ten został sfałszowany lub sfiingowany.

SKONFISKOWANO

SKONFISKOWANO

SKONFISKOWANO

## Faszyści niemieccy przygotowywali zamach stanu. Wykrycie spisku w Hesji.

BERLIN, 27. 11. (PAT). Niezwykle silne wrażenie w całych Niemczech wywołało wykrycie tajnych planów wyrotowych przygotowywanych przez partję narodowo-socjalistyczną w Hesji dla dokonania zamachu stanu. Na zarządzenie nadprokuratora Rzeszy policja przeprowadziła wczoraj wieczorem w Hesji masowe rewizje wśród przewodców hitlerowców. — Wszyscy hitlerowcy uwikłani w afere stoją pod zarzutem przygotowywania zamachu stanu. — Wykrycie spisku nastąpiło wskutek zdrady jednego z przewodców hitlerowskich posła do sejmiku heskiego dr. Schäffera, który zerwawszy z partją przesłał prezydium policji niezwykle ważny dokument. Inkryminowany dokument ma formę proklamacji przyszłego rządu hitlerowskiego w Hesji. Proklamacja grozi karą śmierci. Za niedozwolone posiadanie broni przewidziana jest kara śmierci bez wyroku sądowego. Karze śmierci podpadają również urzędnicy oraz robotnicy przedsiębiorstw państwowych i gminnych nie stosujący się do rozkazów zwycięskiego rządu rewolucyjnego.

W całym kraju rząd obejmuje przymusowy zarząd nad majątkiem publicznym i dochodami osób prywatnych. — Proklamacja zapowiada w końcu utworzenie sądów polowych dla karania przestępstw w trybie przyspieszonym, oraz wprowadzenie przymusu pracy, któremu podlegać będą wszyscy bez różnicy płci obywatele Hesji za wyjątkiem żydów posiadających poza nawias prawa.

PARYŻ, 27. 11. (PAT). Wobec rozwoju wypadków w Niemczech prasa nacjonalistyczna zapowiada szybkie dojście do władzy hitlerowców. Hitler obecnie już nie potrzebuje nawet uciekać się do zamachu stanu, który przedstawia pewne ryzyko. Ruchu nacjonalistycznego nie obecnie nie powstrzyma, a kanclerz Brüning jest tylko pozerem i zwykłym figurantem.

### Inflacja wekslowa.

WARSZAWA, 27 listopada (tel. wł.). W pierwszych 10 miesiącach br. zaprotestowano w Polsce weksli na ogólną sumę 1.114 milj. zł.

Wczorajszy „wybór” prezydenta m. Lwowa, ostatecznie narzucony po długich deliberacjach sanacyjnych rajców, poprzedziła komedia rezygnacyjna ustępującego prezydenta p. Brzozowskiego.

Mianowicie p. Brzozowski obiecał p. Groerowi, że miasto zapłaci po 2.000 zł. za każde przedstawienie opery. P. Groer upomniął się o zatwierdzenie tej obietnicy przez radę przed definitywnym opuszczeniem stolca prezydalnego przez p. Brzozowskiego. Komisja teatralna odrzuciła taki wniosek gwarancyjny, wychodząc ze słusznego stanowiska, że miasto nie może dawać żadnych gwarancji finansowych teatrowi muzycznemu, dopóki nie jest zapewniony byt teatru dramatycznego.

P. Brzozowski uczuł się dotkniętym tą uchwałą odmowną, gdyż uważał przyrzeczenie dane p. Groerowi za ważniejsze, niż obowiązki uruchomienia teatru dramatycznego, ciążyący na nim wobec miasta. Obrażony p. Brzozowski, już na ostatnim posiedzeniu zapowiedział wyciągnięcie konsekwencji, a wczoraj zgłosił złożenie mandatu radzieckiego.

Dla uniknięcia skandalu przewodniczący klubów zgodzili się na złożenie uspokajającej nerwy p. Brzozowskiego deklaracji, nie mniej jednak stwierdzić musimy, że ta komedjanka rezygnacja miała wszelkie cechy wymuszenia, która ustępującemu prezydentowi wcale nie przynosi zaszczytu, a Rady miejskiej nie może do niczego zobowiązywać. Z tego też widocznie założenia wychodził i przewodniczący obradom wiceprez. Kolbuszowski, goryż odczytanej przez p. Wassera deklaracji wcale nie poddał pod głosowanie. P. Brzozowski rezygnację cofnął.

Podobny charakter miało też głosowanie na prezydenta.

SKONFISKOWANO

## SKONFISKOWANO

Trybunał odrzucił wnioski obrony w sprawie dokumentów.

## SKONFISKOWANO

## Zeznania sen. tow. Kluszyńskiej.

Obr. Rudziński: Czy pani wyjeżdżała w zaraniu niepodległości z delegacją zagranicę w sprawie przyłączenia Śląska cieszyńskiego do Polski.

Sw.: Tak jest. W roku 1918.

Obr.: A jaką rolę odegrał oskarżony Lieberman?

Sw.: Był delegowany do współpracy przez rząd warszawski. Myśmy przywiązali wielką wagę do jego współpracy, bo miał na Zachodzie wyrobione nazwisko i stosunki.

Obr.: A jaka była rola oskarżonego Liebermana w sprawie Górnego Śląska?

Sw.: Lieberman jechał zagranicą w sprawie przyłączenia Górnego Śląska do Polski. Gdy wrócił z Paryża do Warszawy z delegacji, złożył naczelnikowi państwa Piłsudskiemu sprawozdanie, i pamiętam, że Piłsudski mówił z największym uznaniem o współpracy dra Liebermana.

## Zeznania tow. pos. Żuławskiego.

Z kolei zeznaje b. wicemarszałek Sejmu tow. poseł Żuławski.

Obr. Benkiel: Czy wiadomo panu, że w PPS. w latach 1928, 1929 i 1930 r. istniał zamiar proklamowania strajku?

Sw.: Były taki zamiar, w razie gdyby konstytucja została złamana i okrojona. Byliśmy przygotowani do obrony jej zapomocą strajku generalnego. Mówiliśmy o tem w Krakowie i w Sejmie, że gdyby zamach na konstytucję nastąpił

byliśmy gotowi się bronić każdą bronią. Pamiętam, że raz powiedziałem komisarzowi policji, że jeżeli nie będziecie bronić prawa, to klasa robotnicza to zrobi.

Obr.: Czy pan brał udział w kongresie Centrolewu i czy pan przemawiał?

Sw.: Tak.

Obr.: Czy z tego tytułu pociągnięty pan był do odpowiedzialności?

Sw.: Nie. Solidaryzuję się z oskarżonymi i solidaryzuję się z uchwałami krakowskimi w całej pełni.

Obr.: Czy stosunek PPS do wszystkich rządów pomajowych był ten sam?

Sw.: Jako partia przez czas byliśmy w opozycji defenzywnej i broniliśmy prawa i konstytucji przed pewnymi siłami. Siła naszej opozycji wzrastała lub malała w zależności od naporu na prawa i urządzenia państwowe. Jeżeli był rząd, który choć

ot i nasz opór malał. Tak było z gabinetem prof. Bartla w roku 1928 i 1929. Gdy przed upadkiem Bartla pojawiła się zapowiedź, że nowy rząd nie na drodze parlamentarnej, ale na innej przeprowadzi zmiany ustroju państwa, zrozumieliśmy, że istnieje możliwość zamachu i po upadku Bartla staliśmy przed tą możliwością. Premier Sławek powiedział, że nie potrzebuje parlamentu na zmianę konstytucji, gdyż wolimy ją zmienić własnymi rękami posłów. Już wtedy była możliwość zamachu potwierdzona potem w mowie p. Światalskiego.

Wszystko to spowodowało, że bardzo poważnie liczyliśmy się z możliwościami zamachu.

## Groźby zamachu stanu.

Obr.: P. prokurator ironizował tu, mówiąc, że „Nowa Kadrowa“ i jej artykuły to była rzecz niepoważna.

Sw.: Ja mówię o przemówieniu prem. Sławka, Światalskiego, o wywiadach marsz. Piłsudskiego, a tych przemówień nie można stawiać na tym samym poziomie co „Nową Kadrową“. Po wywiadach marsz. Piłsudskiego p. Mackiewicz w „Słowie Wileńskim“ napisał, że to jest

zapowiedź nowego zamachu stanu.

Obr.: Jakie momenty w wywiadach p. marsz. Piłsudskiego uważała PPS za zapowiedź zamachu?

Sw.: Takie zwroty jak:

„Nie śmie mi się zebrać Trybunał Stanu“, a „rozpedzić posłów“.

To nie tylko ja, ale społeczeństwo widziało

## SKONFISKOWANO

Prok. Grabowski wnosi o uchylenie tego pytania.

Przew. zwracając się do świadka: Proszę odpowiedzieć na to pytanie.

Sw.: Do mnie przyszedł taki raport fotograficzny.

Dokumenty przedstawione przeze mnie w Sejmie nie spotkały się z żadnym zaprzeczeniem ze strony rządu.

przyczem p. Piłsudski powiedział:

„bez jego udziału nie możnaby do tych drzwi wcale zapukać“.

Obr.: Czy pani jest wiadomo opinia międzynarodówki w sprawie zachodnich granic Polski?

Sw.: Międzynarodówka socjalistyczna zajmowała stanowisko w tej kwestii jak najbardziej obiektywne. Świadek wyklucza, aby oskarżony Ciołkosz mógł ofiarować Niemcom Pomorze.

Obr. Benkiel: Czy wypadki brzeskie wpłynęły na opinię Zachodu?

Sw.: Bardzo poważnie. W pierwszej chwili zagranica była przerażona, a ludzie w to nie mogli uwierzyć. Wrażenie było potężne nie tylko wśród socjalistów, ale w ogóle we wszystkich sferach.

Obr.: Czy wrażenie to wywołane zostało interpelacją sejmową w sprawie Brześcia, czy samym Brześciem.

Sw.: Donosiła o tem obszernie prasa.

w tem zapowiedź zamachu stanu. Twierdzi, że nastąpiłby, gdyby nie kongres Centrolewu.

Obr.: Czy tej atmosferze zamachowej towarzyszyły w kraju pewne objawy?

Sw.: W kraju wprowadzono zupełny

Pamiętam, że jak

przyjechałem do Lwowa

na zgromadzenie za zaproszeniami, policja wbrew przepisom oświadczyła, że do zebrania nie dopuści. Zwróciłem się wówczas do starosty grodzkiego, który mi dał następującą odpowiedź: „Ja tak zarządzę, jak się stanie. Może się pan na mnie poskarżyć“.

Napady na lokale robotnicze stały się normą. Zwracaliśmy się do prokuratora aby wziął nas w obronę. — Odmówił. — Zwróciliśmy się do p. Bartla, — nie z tego nie wyszło. Tu w Warszawie

napadano na ludzi i masakrowano.

Nabrałem przekonania, że

trzeba się bronić samemu.

## Zamach na Sejm.

Następnie na pytanie obrońcy opisał świadek szczegółowo wypadek, jak to posłowie BB. usiłovali uniemożliwić marsz. Daszyńskiego odbicie sesji sejmowej. Wówczas to zgłosił się do marsz. Daszyńskiego członek BB. i oświadczył, że nie dopuszczają do posiedzenia. To nie była obstrukcja — mówi świadek — to był zamach na sam Sejm. Posiedzenie jednakże postanowiono odbyć i wyglądało jak jeden obóz wojenny. Przy pominięciu sobie, iż wtedy dziennikarze na drzwiach swego klubu wywiesili chorągiewkę z czerwonym krzyżem. Kiedy ten konflikt został złagodzony, i kiedy wreszcie posiedzenie się odbyło, to całą swoją złość posłowie z BB. wyładowali w napadzie na pos. Rybarskiego. Sejm wówczas miał się wypowiedzieć w znanej sprawie min. Czechowicza.

Obr.: To zdaniem świadka w Polsce podważa autorytet władzy, a właściwie Prezydenta Rzplitej?

## SKONFISKOWANO

## Kasy chorych.

Z kolei świadek na pytanie obrońcy opisał szczegółowo nominacje komisarzy rządowych w Kasach chorych, oświadczając, iż wyznaczono do piastowania tego urzędu cały szereg osobników z podziemnej gwiazdy,

oszustów, a nawet zbrodniarzy.

Ja te rzeczy — mówi świadek — poruszyłem z trybuny sejmowej i p. Prystor prosił mnie o dostarczenie odpowiednich dokumentów. Stwierdzić muszę, że ani jeden z tych panów, których nazwiska publicznie wymieniłem w Sejmie, nie pociągnął mnie do odpowiedzialności sądowej, bo

to były fakty konkretne, sprawdzone, a ministerstwo pracy i opieki społ. musiało ich usunąć, bo byli zbyt kompromitujący.

## Fałszywe i niezapłacone depesze.

Obr. Rudziński: Tu mówiło się wiele o dzikich metodach walki posłów z Centrolewu?

Sw.: Oświadczam, że takich dzikich metod, jakich używała tamta strona nie znaliśmy. W Krakowie w przededniu kongresu krakowskiego na tamtejszym urzędzie pocztowym nadano sto kilkadziesiąt telegramów tej treści: „Witos zdradził. Nie przyjeżdżajcie na kongres“, z moim podpisem. Najcharakterystyczniejsze jest, że nikt za te depesze nie zapłacił. Po drugie ohydna odezwa, jaka pojawiła się w powiecie krakowskim z podpisem jakiegoś fikcyjnej krakowskiej OKR. PPS. mówią dostatecznie o tych dzikich metodach.

## Swoiste metody walki.

Obr.: Może pan powie, czy był kto pociągnięty do odpowiedzialności za znieważanie Sejmu i marsz. Daszyńskiego?

Sw.: Niestety, wymiar sprawiedliwości stał się taki, że był inny dla jednych i inny dla drugich. Co do wypadku w Jaworznie, to ogłoszono nazwiska tych, którzy napadli na zebranie i nikt nie został pociągnięty do odpowiedzialności. — Byłem setki razy nazywany złodziejem. Posądzano mnie o złodziejstwa w Kasach chorych.

## 29-ty dzień rozprawy.

## Zeznania księdza.

WARSZAWA, 27 listopada (tel. wł.). Na dzisiejszej rozprawie zeznawał jako pierwszy ks. Solak z Małopolski zachodniej.

Adw. Urbanowicz: Co jest księdzu wiadome o działalności Witos i Kiernika w Piaście?

Sw.: Jako proboszcz, miałem sposobność zetknąć się z działalnością Witos, który pracował z wielkim poświęceniem nad uświadomieniem chłopów polskiego. Bywałem również na wiecach Witos.

Adw. U.: Czy ta działalność także tak wyglądała w latach 1928 i 1930, czy też w tym okresie Witos i Kiernik przemawiali nadburzająco?

Świadek odpowiada, że Witos przemawiał zawsze w granicach krytyki rzeczowej.

Adw. U.: Czy ta krytyka była uzasadniona?

## „Mastek uspokajał tłum“.

Następny świadek Bichaszek, technik z Krakowa, jest reprezentantem firmy „Philippa“. Świadek ten został powołany na okoliczność przemówień osk. Mastka na kongresie krakowskim. Ponieważ na sali jest nieobecny obrońca Mastka, mec. Rudziński, przeto Mastek sam w zastępstwie swego adwokata zadaje pytania świadkowi.

Z odpowiedzi świadka wynika, że w dniu kongresu dostarczył on Mastkowi

inżynier, poseł ze Stronnictwa Chłopskiego, w ub. niedzielę przy uzupełniających wyborach w Przemyslu ponownie wybrany, na pytanie adw. Gralińskiego opowiada o stosunku osk. Sawickiego do pracy państwowej w okręgu białostockim. — Oskarżony był bardzo pracowity i dobry organizator i z tego tytułu miał wrogów w BB.

Adw. Graliński: Czy posunięcia władz administracyjnych przyczyniały się do ugruntowania myśli państwowej wśród chłopów?

Sw.: Przeciwnie, rozgoryczają chłopów.

Adw. G.: A jak to wytłumaczyć, że pan powiedział, iż stan posiadania Polski na Kresach kurczy się. A przecież blok rządowy uzyskał większość mandatów?

Sw.: Bo nas odsunęto od pracy, na nas napadano i rozbijano wiece. W Dynowie sam

zostałem pobity przez bojówkę złożoną z szumowin.

Adw. G.: Czy sprawcy tego napadu są znani?

Sw.: Tak jest, ja sam podałem nazwiska do wiadomości prokuratury, ale z tego żadnego użytku nie zrobiono.

W tem miejscu adw. Graliński zadaje świadkowi pytanie na temat wyborów w ub. niedzielę, w okręgu przemyskim.

## „Wesołe budżety“.

Obr. Benkiel: A czy nie przypomina pan sobie wyrażenia marsz. Piłsudskiego o wesołych budżetach?

Sw.: Ja bezpośrednio potem zwróciłem się do marsz. Sejmu i zażądałem, aby sprawa została wyjaśniona. Dla mnie to było niesłychane, ażeby minister pomawiał b. ministrów o kradzież i nie wszczął żadnych kroków, aby winnych oddał pod sąd. Dlatego uważałem za obowiązek poselski, że należało wezwać marszałka Piłsudskiego do ujawnienia tych rzeczy. Napisałem nawet w tej sprawie artykuł i powiedziałem, że nieujawnienie tych zbrodni czyni nieujawniającego współwinnym.

Obr.: A czy panu nie wiadomo, że jeden z ministrów chciał dochodzić tych spraw?

Sw.: Słyszałem o gen. Szeptyckim, ale nie wiem jak ta sprawa się skończyła.

Obr. Benkiel: Jak pan uważa, czy w Polsce istnieje dyktatura?

Sw.: W Polsce panuje i rządzi wola jednego człowieka.

Prok. Grabowski: Pan tu mówił o podrywaniu autorytetu Prezydenta. Coby pan powiedział o posle, który się wyraził, że obecnie urzędujący Prezydent służy jak pies?

Sw.: Sądzę, że ten poseł dał się zasugerować powszechnie u nas panującej atmosferze.

Tow. Dubois: A czy strzelanie z armat do Prezydenta obniża jego autorytet?

Przew.: Uchylam to pytanie.

Sw.: Tak jest, wywołana została metodami rządzenia, skierowanymi przeciwko chłopom, wskutek czego na wsi powstało rozgoryczenie.

Adw. U.: Czy akcja zamachowa dążyła się pogodzić z tradycją Piasta?

Sw.: To jest wykluczone, gdyż chłop jest konserwatystą, a przewódcy, którzy coby o tem wiedzą, nie odważyliby się chłopów namawiać do jakichś zbrodni.

Adw. U.: Czy duchowieństwo występuje przeciw Piastowi?

Sw.: Nie zauważyłem tego.

Adw. U.: A na terenie, gdzie ksiądz pracuje, jak te akty . . . działały na chłopów?

Sw.: . . . i terror wyborczy bardzo źle wpłynęły na chłopów, którzy się skarżą, że w Polsce niema wolności. — W rozmowach ze mną mówią: „To taką Polskę jegomość nam obiecywał“.

wzmocniacza do megafonu i był obecny na rynku Klepańskim przy megafonie. — Słyszał jak Mastek uspokajał tłum w momencie, gdy rozeszła się wiadomość o prowokacji.

Tow. Mastek: Gdybym przez megafon zapowiadał zgromadzenia w 15 miastach, czy świadek by słyszał?

Sw.: Słyszałbym.

Tow. Mastek: A czy zapowiadałem?

Sw.: Nie przypominam sobie.

## Jakób Pawłowski.

Świadek chce cytować fakty nadużyć, lecz przewodniczący przerywa mu, oświadczając, że ten ostatni okres nie jest przedmiotem niniejszej rozprawy.

Adw. G.: Jak taki stan rzeczy wpływa na ludność?

Sw.: Ja niedawno jechałem z pewnym posłem z mniejszości narodowej, który powiedział, że współczuje ze mną . . .

Z kolei adw. Honigwill zadaje świadkowi pytania w sprawie najścia oficerów na Sejm w październiku 1929 r.

Sw.: Byłem wtedy obecny w Sejmie i zwróciłem uwagę posłowi Liebermanowi, by się miał na baczności, albowiem jest najbardziej nienawidzonym przez BB z powodu tego, że był prokuratorem w Trybunale Stanu. Ostrzegałem go tembardziej, że pewnego razu w pociągu poseł Burda odgrażał się Liebermanowi.

W tem miejscu tow. Lieberman chce zadać świadkowi pytania odnośnie wyborów z ub. niedzielę, ale przewodniczący poraz drugi przerywa.

Ostatnie pytania zadaje świadkowi tow. Ciołkosz odnośnie spraw samorządowych w Małopolsce.

Sw.: Samorząd w Małopolsce nie istnieje i ludność bardzo głęboko odczuwa krzywdę tą, bo jest do samorządu przywiązana i samorząd był zawsze oczkiem w głowie tej ludności.

## Nowi świadkowie oskarżenia.

Następny świadek, Wiktor Białas, z zawodu introligator, obecnie szeregowiec w służbie czynnej, powołany jest przez prokuratora na okoliczność przemówień pos. Sawickiego.

Świadek stwierdza, że na wiecu w czerwcu 1930 r. poseł Sawicki powiedział, że tych, co łamią prawo, należy wieszać na latarni.

Po przerwie zeznaje świadek Stanisław Polak, kierownik urzędu śledczego w Krakowie.

Na zapytanie przewodniczącego, czy zna posła Mastka, odpowiada, że spotykał go ostatnio na zgromadzeniach, oświadcza jednakże nie stykał się z nim i o działalności Mastki wie jedynie z informacji.

Następnie świadek szczegółowo opowiada o przebiegu wypadków listopadowych w roku 1923. Wspomina chwilę wybuchu strajku kolejarzy, którzy nawoływali do walki z ówczesnym rządem.

PPS. ujęła wówczas akcję w swe ręce. Kolejarze ukrywali się przed poborem do wojska, wówczas powołano do życia sądy doraźne. Walka z rządem rozgorzała w silnym stopniu. Wydano zakaz zgromadzeń i pochodów.

Adw. Berenson (przerwa): Ale w którym to roku wszystko było?

Św.: W r. 1923.

Świadek opowiada w dalszym ciągu, że wypadki ówczesne nie były zjawiskiem przypadkowym. Policja w czasie słynnego starcia z robotnikami straciła 30 karabinów, w czasie rewizji jednak w związkach zawodowych wykryto znacznie większą ilość karabinów pochodzenia innego niż policyjne.

Wreszcie świadek przechodzi do omawiania roku 1929. Mastek wygłaszał bardzo często przemówienia jako działacz zawodowy i poseł.

Przemówienia miały charakter podburzający. Omawiał zarówno sytuację polityczną jak i gospodarczą kraju. W sprawie zwalczania kryzysu wyraził się, iż robotnicy z zapalonym „łontem” staną do ostatniej rozprawy z rządem. Dalej mówił Mastek, że rząd trwoni miliony — na próżno 200 milionów wydano z funduszu dyspozycyjnych na wybory. 700 milionów na budowę fabryk państwowych w Chorzowie mimo, iż brak zupełnie nabywców na nawozy sztuczne wytwarzane w Chorzowie, gdyż rząd zrobił z chłopów działy. Rząd — twierdził Mastek w swoim przemówieniu, — piera się na bagnach.

## Pogłoski o spensjonowaniu prok. A. Grzybowskiego.

WARSZAWA, 27 listopada (tel. wł.). W kołach sądowych rozszalała się wiadomość o przeniesieniu na emeryturę prokuratora Sądu Najwyższego Adama Grzybowskiego.

Przed niedawnym czasem niektóre dzienniki w sprawozdaniach z procesu brzeskiego, dając ilustrację sali sądowej, pewnego dnia rozpraw, odmalowały scenkę, jaka rozegrała się w czasie przerwy. Otóż opisywano, jak prokurator Sądu Najwyższego, A. Grzybowski, podszedł do ławy oskarżonych i

prowadził ożywioną i serdeczną rozmowę z oskarżonymi: Wincentym Witosem i tow. H. Liebermanem, oraz z niektórymi z obrońców.

Podobno w związku z tą rozmową z oskarżonymi na sali rozpraw, miał zażądać wyjaśnień od prokuratora Grzybowskiego pierwszy prokurator Sądu Najw.

Prokurator A. Grzybowski ma być, zgodnie z ustawą, przeniesiony na emeryturę z dniem 1 kwietnia roku przyszłego, ze względu na swój wiek, przekroczył bowiem 70-ty rok życia. Według obiegających pogłosek termin przeniesienia na emeryturę prok. A. Grzybowskiego miał być przyspieszony.

## Literaci komunistyczni na wolności.

WARSZAWA, 27 listopada (tel. wł.). Na mocy decyzji sędziego śledczego Kwiatkowskiego, prowadzącego dochodzenie w głośnej sprawie komunizującego wydawnictwa „Tom” zwolnieni zostali z aresztu za kaucją do rozprawy sądowej członkowie redakcji „Miesięcznika Literackiego” literaci Broniewski i Hempel. Redaktor tego miesięcznika Aleksander Watt nadal pozostaje w więzieniu prewencyjnym.

# Pod zawalonym stropem żelbetowym

### 8 ofiar katastrofy budowlanej w budującym się domu Z. Z. K.

Wczoraj o godzinie 7-mej wieczór w nowobudującym się domu Z.Z.K. przy ul. Kętrzyńskiej 54, wydarzyła się katastrofa budowlana. O 6z zawalił się strop betonowy nad budującą się salą teatralną.

Fundamenty gmachu były gotowe od dwóch lat. Prace jednak były zastanowione, dopiero ostatnio wznowiono wykończenie domu, który miał być gotowy z początkiem grudnia b. r.

Roboty prowadzono na dwie zmiany. Właśnie wczoraj pod nadzorem podmajora Sienkiewicza pracowali robotnicy nad ułożeniem be-

tonowego stropu, który miał pokrywać salę amfiteatralną i kinową. Na rusztowaniu z desek na górze stało pięciu robotników, na dole zaś przy fajerkach z ogniem stali robotnicy Piembek i Kardasz.

Funkcja Kardasza i Pempka, było podtrzymywanie ognia przy fajerkach, celem podtrzymywania temperatury, aby beton przedzielił krzepł. W pewnym momencie usunęła się belka podtrzymująca strop. Strop runął i pięciu robotników znajdujących się na górze spadło na dół odnosząc liczne kontuzje.

Natychmiast na miejscu wypadku zjawili się policja i straż pożarna, i bezzwłocznie zabrali się do ratowania robotników.

Przedewszystkiem chodzilo o wydobyć z pod gruzów Pempka i Kardasza.

### Ludzie, którzy widzieli śmierć.

Po zmuśnietu pracy udaje się odkopać głowy obu robotników. Na zeznaniach twarzach widać takie niesamowite lęki i grozę. Jeden z nich domaga się wody, a ponad krzykami tłum — słychać jęki rannych.

Wreszcie udaje się wydrzeć śmierci dwie jej niechybne ofiary. Z pod gruzów żelaztwa i betonu wynoszą ciężko rannych Kardasza i Pempka.

Przybyły lekarz zakładu wszystkim opatrunki, a żalostny jęk karetki pogotowia oznajmiał, że tym razem z pracy nie wracają ci żołnierze obowiązku do domu, ale do szpitala.

Do szpitala odwieziono Wojciecha Jasińskiego, lat 25, który prócz złamania nosa odniósł szereg obrażeń wewnętrznych, Edwarda Błacha lat 22, który uległ zgnieceniu klatki piersiowej, Wojciecha Pempka, który uległ złamaniu nogi i zgnieceniu klatki piersiowej, i Mikołaja Kardasza, który uległ szeregowi obrażeń wewnętrznych.

Do domu odwieziono Jana Stokaję, lat 27, Adama Błacha, lat 32 i Michała Sienkiewicza, którzy doznali lżejszych kontuzji.

Przyczynę katastrofy trudno jest zbadać i sądy w tym względzie są b. różne. Niewątpliwie wyjaśni je komisja, która prowadzi w tej sprawie śledztwo. Rada budownictwa inż. Lewakowski przypuszcza, że przy ukośnem betonowaniu słupy podtrzymujące, formalnie osady. Zastrzeżenia się jednak p. rada że opinia ta nie jest ostateczna.

Twierdzenie p. radcy Lewakowskiego byłoby o tyle słuszne, gdyby osady słupy wykończone. Tymczasem okazało się, że zawaleniu uległ strop niewykończony. Również przypuszczają, że zawaliło się rusztowanie podtrzymujące strop.

W związku z katastrofą i w wyniku toczącego się śledztwa aresztowano dziś o godzinie 1 w nocy, inżyniera budowlanego Kachana.

### Zgon ofiary katastrofy.

Przewieziony do szpitala Wojciech Pempka mimo natychmiastowego zabiegu zmarł o godzinie 11-tej wieczorem. Dwaj pozostali Kardasz i Błacha, choć stan ich groźny, nie budzi jednak poważniejszych obaw.

## Zawiesić broń!

### Woła Rada Ligi Narodów.

PARYŻ, 27. 11. (PAT). Rada Ligi Narodów postanowiła przesłać telegraficznie do Nankinu i Tokio wezwanie do zaniechania wszelkich kroków w oczekiwaniu uregulowania konfliktu.

Decyzję tę powzięto w związku z oświadczeniem chińskim, które podkreśla niebezpieczeństwo poważnych starć przy posuwaniu się armii japońskiej w kierunku Czingi - Czeu i prosi Radę Ligi, aby postarała się o ustanowienie pasa neutralnego pomiędzy wojskami obu państw.

### O ZAMÓWIENIU SOWIECKIE NA G. ŚLĄSKU.

WARSZAWA, 27. listopada. (tel. wł.) Jak się dowiadujemy, w tych dniach wyjechał do Szwajcarii dyrektor hutnictwa p. Brygiewicz. Celem jego podróży jest realizacja dotychczasowych zamówień sowieckich, które ze względu na spadek funta angielskiego nie były dotychczas wykonane.

## Przymusowe deklaracje.

### STANISŁAWÓW.

Jak w całym państwie, tak i w Stanisławowie powstała sekcja filantropina w celu niesienia pomocy bezrobotnym, w naturze lub pieniężnych przy magistracie m. Stanisławowa w Urzędzie Opieki Społecznej.

Alści, każdy bezrobotny korzystający z tej filantropii musi podpisać deklarację, według której ma być w pogotowiu dla odcierania brzozy zapomogi na wezwanie przy robotach rządowych, czy samorządowych. Inaczej zapomogi nie dostanie.

Zachodzi pytanie: Do jakich roboty? Wszak nie każdy, zwłaszcza wykwalifikowany zdolny jest do roboty ziemnej. Ale pominąwszy to, akcja filantropina powstała nie z racji wyasygnowania przez rząd pieniędzy, a poprostu z dachu społeczeństwa, które przy udzielaniu pomocy nie warunkowało odróbki, wiedząc, że podatki tak czy siak płacić będzie musiało w tej samej, jeśli nie wyższej wysokości niż dotychczas.

A dalej. Do roboty ziemnej istnieje odrębna robotnicy; jeśli zatem zaprzęgniemy się wszystkich bezrobotnych, nawet umysłowych do roboty ziemnej, roboty ta zostanie prędzej wykonana i także na daleki dystans problemu nie rozwiąże. Jak byli, są i będą nadal bezrobotni. Robotnik chętnie będzie robił ale w swoim zawodzie.

Na jakieś podstawie pociąga się robotnika znoszącego nędzę nie z własnej winy, do wykonywania roboty, nigdy przez niego niewykonywanej?

Możeby odnośnie władze zechciały zmienić swoje rozporządzenie w imię godności człowieka i obywatela państwa.

Bezrobotny.

## Francja uzależnia udzielenie pomocy Niemcom od zaufania.

PARYŻ, 27. 11. (PAT). Na wczorajszym posiedzeniu Izby premier Laval, odpowiadając na interpelację w sprawie polityki zagranicznej oświadczył, iż ściśle przestrzegał mandatu udzielonego mu przez Izbę. Komitet francusko-niemiecki zwołaniem premiera, prowadzi do poprawy stosunków. Wspominając o podróży do Waszyngtonu premier zaznaczył, iż pozwoliła mu ona okazać wysiłki czynione przez Francję na rzecz rozbrojenia. Laval porozumiał się z prez. Hooverem co do tego, iż nie powożenie on żadnej inicjatywy bez porozumienia z Francją. Wiadomość w Waszyngtonie doprowadziła do utrzymania parytetu złota. Premier podkre-

ślił ofiary Francji na rzecz Niemiec, którym łatwo było udowodnić swoją gospodarkę finansową. Jedynie oparta na zaufaniu współpraca francusko-niemiecka może usunąć kryzys jaki daje się odczuwać we wszystkich krajach. Nie jest nam obcy żaden obowiązek solidarności, lecz i te obowiązki mają swoje granice. Należy szukać możliwości udzielania kredytów i lepszych sposobów spłaty długów, lecz nade wszystko należy dążyć do przywrócenia zaufania. W stosunku do Niemiec Francja nie będzie odmawiać porozumienia się i układu, trzeba jednak przedewszystkiem aby Niemcy odzyskały swoje zdolności płatnicze.

## Zmiany w rządzie?

WARSZAWA, 27 listopada (tel. wł.). Od szeregu dni w kołach poinformowanych krąży pogłoski o mającej rychło nastąpić dymisji dotychczasowego ministra poczty i telegrafów, płk. Boenera. Jako następca jego powszechnie jest wymieniany płk. Kreuterkrantz - Karafa. P. Kreuterkrantz jest dowódcą pułku radiotelegraficznego. W kołach wojskowych znany

jest pod przydomkiem „małego pułkownika” dla swego małego wzrostu — niemał dziecka.

Według tychże pogłosek płk. Boerner ma objąć inne odpowiedzialne stanowisko.

Wedle pogłosek p. Prystor nie powróci z Krynicy na swoje stanowisko, a premierem ma zostać min. Pieracki.

## 128 milionów deficytu za 7 miesięcy.

WARSZAWA, 27 listopada (tel. wł.). Według danych Głównego Urzędu Statystycznego ogólne dochody skarbu państwa w październiku wyniosły 211,136,000 zł., wydatki zaś 215,310,000 zł., zatem deficyt budżetowy za październik wyniósł 4,174,000 zł., a za pierwszych 7 miesięcy br. budżetowego 128,319,000 zł.

WARSZAWA, 27 listopada (tel. wł.). Główny Urząd Statystyczny stwierdza, że w październiku br. zaprotestowano ogółem 434,000 sztuk weksli na sumę zł. 117,800,000. W woj. lwowskim zaprotestowano 26,100 sztuk weksli na sumę zł. 7,200,000, w tem Lwów osiągnął cyfrę weksli zaprotestowanych 11,100 sztuk na sumę 4 milj. zł.

## 7 wyroków śmierci w Baranowiczach

WARSZAWA, 27. listopada. Z Baranowicz donoszą, że po trzydziemiej rozprawie sąd do rano w Baranowiczach o godz. 14-tej ogłosił wyrok w sprawie siedmiu szpiegów sowieckich. Sąd skazał wszystkich na śmierć przez powieszenie. Skazani zostali: M. Swirko, z pow.

stopeckiego, M. Kaźet z pow. baranowickiego Jan Boryk, Mikołaj Tarakowicz, Antoni Fokicki, Jan Charapownik, oraz Aleksander Skatko, wszyscy ze wsi Horonóż. Obrona zwróciła się do p. prezydenta o prawo łaski.

—:—:—

## Masowa śmierć wskutek zaccadzenia.

WARSZAWA, 27 listopada (tel. wł.). Wczoraj rano w domu przy ul. Piekarskiej 14 na Starem Mieście wskutek pęknięcia rury gazowej uległo zatruciu kilkanaście osób.

Wezwano trzy karetki pogotowia ratunkowego, których lekarze przystąpili do akcji ratowniczej. 8 osób poniosło śmierć wskutek zatrucia gazem świetlnym.

Kilka osób ciężko zatrutych odwieziono do szpitala.

Wobec powstałych pogłosek, że rure przepiłowano umyślnie, na miejsce przybyła specjalna komisja śledcza z udziałem rzeczoznawców instalatorów.

Wykopaną rurę załączono do protokołu.

—o—

## Tragiczny epilog.

KRAKÓW, 27. 11. (PAT). Wczoraj o godzinie 3 nad ranem zmarł w Krakowie Henryk Goldman, lat 19, student I-go roku medycyny Uniw. Jagiell. Śmierć jego poruszyła szeregi młodzieży akademickiej z tego powodu, że z jego nazwiskiem wiąże się początek burzliwych zajęć na Uniwersytecie Jagiellońskim. Goldmanowi zarzucano, że znieżywał czynnie jednego

ze swoich kolegów, co było jednym z powodów demonstracji, które następnie przeniosły się na inne uczelnie w kraju. Goldman tak się tym wypadkiem przejął, że uległ ciężkiej chorobie serca, która też położyła kres jego życiu. Zaznaczyć należy, że Goldman, wskutek dochodzeń komisji dyscyplinarnej uniwersytetu ukarany został naganą rektorską.

## Broń dla duchowieństwa w Hiszpanji.

SAN SEBASTIAN, 28. 11. (PAT). W związku z aferą wykrycia kontrabandy broni, gubernator San Sebastian komunikuje, że broń ta dostarczona przez elementy prawicowe miała być przeznaczona dla duchowieństwa w Hiszpanji.

## HERBATA RIEDLA

### Wegiel polski w Norwegii.

OSLO, 27. 11. (PAT). Według doniesień prasy norweskiej, państwo norweskie koleje żelazne nabyły 30,000 ton węgla polskiego, który ma być dostarczony w grudniu br. i w lutym 1932 r.

# Kronika.

Lwów, 27 listopada 1931.

## TEATR WIELKI:

Piątek o 7.30 „Wysoka stawka“.  
Sobota o 3.30 „Baba Jaga“.  
Sobota o 7.30 „Wysoka stawka“.  
Niedziela o 3.30 „Baba Jaga“.  
Niedziela o 7.30 „Wysoka stawka“.

## TEATR ROZMAITOSCI:

Piątek o 7.30 „Sztuba“.  
Sobota o 3.30 „O niewidomym Kaziu, wróćcie Szczęsnej i królowie rajskich bżów“.  
Sobota o 7.30 „Sztuba“.

## BIURO KONCERTOWE M. TUERKA:

Wtorek 1. grudnia: Koncert na dwuklawiaturowym fortepianie Moora. — Wykonawca Paweł Emerich. 2x

Z TEATRU WIELKIEGO. W poniedziałek wraca na afisz „Burza w szklance wody“ komedia W. Jastrzębice-Zaleskiego.

ZNIŻKI do Teatru Wielkiego nieważne. Wszelkie bilety ulgowe i zniżki wydane Instytucjom związkowym itd. tracą moc prawną z dniem 30. bm. i w późniejszym terminie nie będą honorowane.

W TEATRZE ROZMAITOSCI w próbach do skonała komedia Pawła Franka p. t.: „Grand Hotel“.

JUTRO w Teatrze Rozmaitości na popularnym przedstawieniu dla dzieci, premiera baśni scenicznej p. t. Marty Kubiszynówny z muzyką L. Jaworskiego p. t.: „O niewidomym Kaziu, wróćcie Szczęsnej i królowie rajskich bżów“. Baśń wystawiona zostanie młodocianymi siłami konserwatorium im. Szymanowskiego i szkoły baletowej St. Faliszewskiego.

VII. MISTRZOWSKI KONCERT biura Tuerka, który odbędzie się we wtorek 1. grudnia, przyniesie coś zupełnie nowego i oryginalnego, mianowicie występ znakomitego pianisty Pawła Emericha, na dwuklawiaturowym fortepianie, konstrukcji Moor-Boesendorfer. Fortepian Moora obejmujący dwie klawiatury nad sobą leżące, pozwala z całą precyzją oddać bogactwo i styl wielkich kompozytorów 17 i 18. wieku, wzbogaca ponadto barwę i dynamikę fortepianu oraz technikę kompozytorską o szereg efektów, które na normalnym instrumencie nie dalyby się nigdy wykonać. — Wykonawca programu prof. Emerich, stanowi wśród szeregu dzisiejszych pianistów, typ pogłębianego intelektualisty i uduchowionego otwórcy, artystę, szukającego nowych dróg i możliwości środków wyrazu. Prasa zagraniczna widzi w nim następcę Błotowa i Busoniego.

USILOWAŁ POPEŁNIĆ SAMOBÓJSTWO. przebijając sobie żyły u rąk i nóg niejaki Stęśłowicz Zygmunt (Supsiański 27).

KRADZIEŻ RUR. odbywała się dość systematycznie w firmie Zarwanitzer Józef (K. Boczkowski 10). Wczoraj przytrzymał sprawców kradzieży w osobach Maruniaka Michała, 1. Sotki Mariana, obaj bez zajęcia, i m. zam. Również jury kradł inż. Kwakowi Rudolfowi, Popowicz Jan (Lyczakowska 60). Podzielił los Sotki i Maruniaka.

FURA Z DRZEWEM jadąc ulicą Grodecką wywróciła się, wybijając szyby w sklepie w ul. Grodeckiej 1. 3. Spadające drzewo kontuzjowało również przechodzącą Irenę Rudek i Henryka Bogana (oba zam. ul. Wolność 16).

WYROBY TYTONIOWE i znaczki pocztowe skradziono z kiosku Hochberga Emanuela. (Zółkiewska 79).

GARDEROBE męską zabrano p. Gotlibowi Ludwikowi (Zamarzynowska 18), przez uprzednie włamanie się do mieszkania po wycięciu filarów.

## Nawet pieroga nie jedz u proga.

ZŁOZÓW. 27. listopada. (Pat.) Zamieszkały w Ciszkach (pow. Złoczów) rolnik Iwan Mikolajów w czasie spożywania w domu obiadu po zjedzeniu jednego pieroga dostał nagle silnego bólu głowy i drętwienia nóg. Po przyściu do siebie, Mikolajów pozostała ilość pierogów dał swemu psu, który zjadłszy je, wkrótce zdechł.

Przeprowadzone przez policję dochodzenia wstępne wykazały, że ma się tu do czynienia z usiłowanem skrytobójczym morderstwem, którego chciał się dopuścić na osobie Mikolajowa jeden z gospodarzy wsi Ciszek, który w krytycznym dniu był w mieszkaniu Mikolajowa. Dalsze dochodzenia w toku.

## Repertuar kin lwowskich.

APOLLO: „Światła wielkiego miasta“ z CASINO: „Romans z porucznikiem“ Laurence Tibbet.  
CHIMERA: „A gdy nadejdzie chwila rozstania“ komedia.  
GRAZYNA: „Hadzi Murat“ z Iwanem Mozuchinem.  
KOPERNIK: „Tabu“ i „Legion pograniczny“.  
LEW: „Szkoła uwodzenia kobiet“.  
LUNA: „Pod maską bandyty“ i „Noc szaleńca“.  
MARYSIENKA: „Tabu“ i „Legion pograniczny“.  
MIRAZ: „Rat dla kobiet“ oraz „Dziecko na gwałt“.  
OAZA: Klara Bov we filmie „Karkołomne zakrety“.  
PALACE: „Bomby nad Monte Carlo“.  
PAN: „Księżniczka na urlopie“ Igo Sym.  
Ossi Oswald.  
PASAZ: Harold Lloyd oraz „Rozkosze niebezpieczeństwa“.  
PROMIEN: „Erotykon“.  
SŁONCE: „Tajemnica pokoju Nr. 13“.  
STYLOWY: Greta Garbo jako „Anna Christie“ oraz Laurel i Harve.  
UCIECHA: „Królowie puszczy“ Przyjacieli Indian.

# Tragedja ludzi bezdomnych.

W ciągu ostatnich dni — jak donoszą z Warszawy — w domu noclegowym przy ul. Dzikiej frekwencja ludzi bezdomnych wzrosła ogromnie. W „Cyrku“ nocują obecnie około 800 osób. Powodem tego zwiększenia się cyfry nocujących są pierwsze mrozy, które nastąpiły w ciągu ostatnich dni.

Rzesze bezdomnych, którzy dotychczas radzili sobie jako tako — obecnie znajdują się w gorączkowym poszukiwaniu dachu nad głową.

Do poczekalni dworcowych ściągają też pociągi, nosząc na sobie sprężyste piętmo nędzy, w gmachu poczty, kręcąc się godzinami coby nie spadła na siłę uwagi czornoców.

Trochę przyzwoicie ubrani garną się do poczekalni kin i teatrzyków, gdzie udają, że na koś czekają, ażby się przed nimi wreszcie mogli przejść do innej poczekalni. Mrozy to straszny bież dla ludzi bezdomnych.

# Zamach samobójczy spowodował śmierć kilku osób.

Wczoraj połaśmy tel. foniczną wiadomość, z Warszawy o strasznym wybuchu benzyny w mieszkaniu przy ul. Wolskiej 129. Wybuch miał spowodować właściciel taksówki Osuchowski, który właśnie zajęty był lutowaniem zbiornika benzynowego. Wskutek wybuchu zginął on sam, siostra i bratowa, w sąsiednim mieszkaniu zginęła żona posterunkowego wraz z dwuletnią córeczką, pozatem kilka osób zostało poranionych.

Sędziwo sądowe i policyjne wykazało jednak że Osuchowski spowodował wybuch w zamiarze samobójczym.

Mianowicie władze policyjne zostały zawiadomione przez firmę „B-cia“ N. i J. Maczkowskiej biuro sprzedawcy opon i detek samochodowych pl. Żelaznej Bramy 6, że nadszedł do nich list od Osuchowskiego następującej treści: „Niniejszym zawiadamiam, że prawdopodobnie nie będę mógł iść Ignacy Osuchowski wy-

kupić weksli. Połowę taksówki przepisałem zleci kobiecie, a opony są państwa, (to jest firmy) więc zrzekam się ich własności i żądam kwit na państwa nazwisko z wulkanizacji.

Proszę darować. Życia poża. Zegnam do brych ludzi.

Ignacy Osuchowski.

Niech się pan zwróci do garażu (Ski rnie-wicka 26), boks nr. 24, tam proszę wręczyć i okazać weksle, może coś pan wyciągnie, bo same gumy to mało.

Jak więc wynika z treści niniejszego listu śp. Osuchowski popełnił samobójstwo. Dług w firmie „B-cia Maczkowskiej“ wynosił zaledwie 120 złotych. List nie wyjaśnia jednak dokładnie, jaka była przyczyna samobójstwa.

## Zmiany w komunikacji tramwajowej.

Z dniem 28. bm. (tj. od soboty), w miejsce linii 4 A wprowadza się linię „6“ a wozy tej linii kursować będą z ul. 29 listopada, ul. Potockiego, Kopernika, Sykstuska, Wł. Heiman-skiego przez Rynek, Podwale do placu Cłowego. Wracać będą z placu Cłowego przez plac Bernardyński, pl. Halicki, ul. Helmańska, Sykstuska, Kopernika, A. Potockiego do końca ul. 29. Listopada.

Ponadto wprowadza się linię „7“ na odcinku Bogdanówka — plac Cłowy. Wozy tej linii kursować będą z Bogdanówki przez ul. Grodecką, Kaźmierzowską, Rynek, Podwale do pl. Cłowego. Wracać będą z pl. Cłowego, pl. Bernardyńskim, pl. Halickim, ul. Helmańską, Kaźmierzowską Grodecką do Bogdanówki.

Bilety na linii „6“ wydawane na odcinku 29. Listopada — Rynek upoważniają do dojazdu do pl. Cłowego zaś bilety wydawane od Rynku upoważniają do dojazdu do ul. 29. Listopada. Bilety wydawane na linii „7“ na odcinku Bogdanówka — Rynek, upoważniają do dojazdu do pl. Cłowego, zaś bilety wydawane od Rynku upoważniają do dojazdu do Bogdanówki.

Równocześnie zawiadamia się, że codziennie w godz. od 7 do 8.30 i od godz. 12 — 15.30 wozy linii „9“ kursować będą z Gabrielówki do Parku Kilińskiego i z powrotem. Poza temi godzinami wozy linii „9“ kursować będą normalnie na odcinku Gabrielówka — Wł. Helmańska.

## Program radiowy

SOBOTA, 28. listopada.

11.40. Przegląd prasy krajowej.  
11.58. Sygnał czasu i hełm.  
12.10. Komunikat meteorologiczny.  
12.15. Poranek szkolny w rocznicę Powstania listopadowego 1830—31 r.  
13.15. Komunikat gospodarczy.  
13.35. Muzyka ludowa.  
13.40. „Jak żywić bydło w zimie“ wygł. inż. Mieczysław Kwasiński.  
13.55. Muzyka z Warszawy.  
14.00. „Z jakich roślin i jak przyrządzać kiszki“ wygł. inż. Chmielecki.  
14.15. Muzyka z Warszawy.  
14.20. „Czy dobrze i zdrowo mamy urządzać nasze obory“ wygł. inż. Kwasiński.  
14.35. Muzyka z Warszawy.  
15.15. Komunikat Związku Straży pożarnych.  
15.20. Głód piętne.  
15.25. Wśród książek, omówienie ost. wyd.  
15.35. Muzyka z płyt gramofonowych.  
15.40. „Sachy“ w opr. p. Turkowskiego.  
15.20. Audycja dla chorych w opr. ks. Michała Rekasa, następnie koncert.  
16.2. Radiokronikę wygł. p. dr. Marian Stepowski.  
16.40. Muzyka z płyt.  
17.10. „Sprzysiężenie Wysockiego przed sądem“ wygł. dr. Jakób Bross.  
17.35. Utwory lekkie na fortepian w wyk. pl. Czesława Halskiego.  
18.05. Program dla dzieci starszych i młodzieży.  
17.50. Piosenki lekkie w wyk. P. Niewskiego.  
18.00. Słuchowisko p. Daszyński „Dzwonia, Hełmali dzwoni“.  
18.30. Utwory Paderewskiego w wyk. orkiestry Pol. Radia god. dyr. J. Ożmińskiego.  
18.50. Rozmaitości i odczytanie programu na dzień następny.  
19.15. Skrzynka pocztowa rolnicza, koresp. b. omówi p. inż. W. Tarkowski.  
19.25. Audycja zbiorowa studentów Uniw. Jana Kazimierza.  
19.40. Płyta gramofonowa.  
19.45. Prasowy Dziennik Radiowy.  
20.00. „Na widnokręgu“.  
20.15. Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. St. Nawrota, Wanda Poraj-Wermińska (sopr.) i prof. L. Urstina (ak.).  
21.55. Fejleton Cezarego Jellenty „Degradacja książek“.  
22.10. Utwory Chopina w wykonaniu pl. Al. Michałowskiego.  
22.40. Dodatek do Pras. Dziennika Radiowego.  
22.45. Komunikat meteorologiczny.  
22.50. Wiadomości sportowe.  
23.00. Mistrzowie Jazzu (płyty gramofonowe).

## Ludwik Loucheur.

Jak donoszą telegramy, przed kilku dniami zmarł w Paryżu były minister i poseł Ludwik Loucheur w 59-tym roku życia, z powodu choroby sercowej.

Loucheur, z zawodu inżynier był jednym z najbogatszych i najbardziej wpływowych kapitalistów przemysłowych i polityków gospodarczych Francji. Ucieleśniał on typ nowoczesnego kapitalisty powojennego — porównywanego niżej z niemieckim Stinnessem — i bezpośrednio wpływ kapitału na politykę i rząd. Politycznie należał do umiarkowanego centrum.

## Umarłe dziecko oskarża!

W rumuńskim miasteczku Beeskerek popełnił samobójstwo przez powieszenie 7-letni uczeń, syn robotnika. Chłopiec zgubił książkę szkolną i po wielogodzinnym poszukiwaniu jej powiesił się w piwnicy ojowskiego domu.

Czy można sobie wyobrazić, co się działo w duszy tego chłopca, zanim zdecydował się na taki czyn? Czy można domyślić się, jakie błędy wychowawcze poprzedziły tę trwogę straszliwą, jaką przeżyło 7-letnie dziecko z powodu zgubionej książki, nim swemu krótkiemu życiu położył koniec?

## OGŁOSZENIA

### Pracownia artystyczno-blicharska

#### MIECZYSLAWA BUKARTYKA

Lwów, Zamknięta 9 (boczna Gródeckiej)

Telefon 17-36

wykonuje trumny i nagrobki metalowe oraz wszelkie roboty budowlano-galanteryjne po cenach ściśle konkurencyjnych.

## GRZYBY

ładne, wybrane, (najmniej 5 kg.) po 8 zł, 1 kg. powiada czyste śliwkowe z cukrem, beczka 5 kg. 10 zł, bryndza czysta owa, beczka 5 kg. 10 zł, miód pszczoły górski, puska 5 kg. 20 zł, orzechy włoskie papierówki woreczek 5 kg. 14 zł, wysyła franko za pobraniem

## MENDEL STUMMER,

KOSÓW, k. Kołomyj.

## BANDAŻYŚCI

ZYGMUNT KUZNIEWICZ bandażysta-ortopedysta, Lwów Gródecka 2 b, Dom Katolicki tel. 54-53 poleca własnego wyrobu bandaże przepuklinowe pasy brzuszne sztuczne nogi, ręce i aparaty ortopedyczne. 634

## KUPNO I SPRZEDAŻ

WYTWÓRNI FIRANEK, k.p. oraz najnowszych robót filcowych, R. HAFKA, ul. Kopernika 17. I. p. tel. 46-56, poleca swoje wyroby najtaniej (bo na piętze) i na najdogodniejszych warunkach. Firanki filtowe od zł. 26.50. UWAGA. Oglądanie wzorów nie obowiązujące do kupna. 760

PANTOFLE domowe, gimnastyczne itp. papucze wszelkiego rodzaju na podszewce skórzanej i filcowej, berlaże buty filcowe i l. p. obuwie poleca i wykonuje Wytwórnia pantofli Lwów. Wronowska 4. Tel. 59-88. Wyrabia się także do miary i z dostarczonego materiału. 650

SPRZEDAM 200 sąmni parceli Letnisko Olesiów koło Stanisławowa za 800 zł. Wiadomość: Sobota (Pawel, Kingi 3. m. 16. tel. 6-66 w godz. 12 — 1. 2\*

## MEBLE I SPRZĘT

KOMPLETNE SYPIALNIE, łożalnie, urządzenia kuchenne, oraz pojedyncze części poleca najtaniej za gotówkę i na dogodnych warunkach Magazyn Mebli STEIL i Ska, Lwów, Kazimierzowska 28, tel. 64-15. 574

ANIM zakupisz MEBLE, przyjdź a przekonasz się, że takowe otrzymasz najtaniej u HESZELESA Lwów, KOPERNIKA 23, Róg ul. Wronowskiej. — Firma ta sprzedaje na raty długoterminowe, a to na 2 lata, MEBLE wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych i ściśle gotówkowych. 182

## Wolne i poszukiwane posady

RUTYNOWANA stenotypistka, polsko-niemiecka, samodzielna korespondentka, przyjmie posadę na skromnych warunkach. Zgłoszenia p. semne A. S. Sw. Anny 19, z listami p. Feuersteinów.

## Cena zniżona!

GEORG FINK:  
Jestem głodny zamiast Zł. 8.—, Zł. 4.—  
GEORG FINK:  
Zabłąkałeś się zamiast Zł. 10.—, Zł. 3-50

Do nabycia w KSIĘGARNI LUDOWEJ  
LWÓW, UL. SZAJNOCHY L. 2.